

Sygn. akt II Ca 619/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Piotr Fal
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. D.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 31 maja 2017 roku, sygn. akt I C 606/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSR Piotr Fal

Sygn. akt II Ca 619/17

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Radomsku zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 606/16 z powództwa M. D. przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 15 000 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 289,01 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia;

3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 2 700 zł. tytułem odszkodowania;

4. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. D. kwotę 5 117 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania;

5. nakazał ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 1043 zł. tytułem brakującej części wynagrodzenia dla biegłego oraz nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Podstawę zaskarżonego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 14 stycznia 2016 roku powódka poślizgnęła się, idąc oblodzoną drogą gminną w miejscowości U. w wyniku czego upadła.

W następstwie zdarzenia powódka doznała następujących obrażeń ciała: wieloodłamowego złamania dalszej nasady kości promieniowej i złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej przedramienia prawego. W konsekwencji trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wynosi u powódki 6%.

Powódka zgłosiła szkodę 6 kwietnia 2016 roku. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódki.

Powódka poniosła kwotę wyższą niż dochodzona suma 289,01 złotych tytułem kosztów leczenia. Powódka wymagała przez okres 3 miesięcy w rozmiarze 3 godzin dziennic pomocy osób trzecich, a przez kolejne 1,5 miesiąc przez 1 godzinę dziennie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości i był wystarczający dla potrzeb rozstrzygnięcia.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania rozmiarów obrażeń ciała doznanych przez powódkę w wyniku wypadku i określenia trwałego uszczerbku na zdrowiu. Sąd oparł się w powyższej kwestii na opinii biegłego z zakresu ortopedii, który określił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 6%. Opinia biegłego jest pełna i daje wyczerpujące odpowiedzi co do zagadnień będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania twierdzenia powódki, że przewróciła się na drodze oblodzonej i śliskiej. Zauważył, że do zdarzenia doszło w okresie zimowym, a więc oczywistym jest, że z uwagi na porę roku w godzinach dopołudniowych (zdarzenie miało miejsce ok. godz. 10) temperatury są na tyle niskie, że występuje oblodzenie po nocy. Strona pozwana na okoliczność należytego utrzymania drogi przedstawiła kartę pracy i wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka - kierowcy - pracownika zakładu komunalnego w K. zajmującego się posypywaniem dróg piaskiem i solą. Świadek M. N. nic umiał jednak wskazać, jakie drogi posypywał 13 i 14 stycznia. Podniósł natomiast, że w pierwszej kolejności obejmuje to drogi powiatowe, a później gminne, co nie jest szczegółowo ujawniane na kartach drogowych. Podał dodatkowo, że drogi posypywane są w różnych godzinach i w razie potrzeby. Z pisma Urzędu Gminy w K. wynika dodatkowo, że droga gminna, na której doszło do przedmiotowego zdarzenia traktowana jest jako droga lokalna o standardzie VI z uwagi na mniejsze natężenie ruchu i że droga została posypana w godzinach popołudniowych, a wcześniej była lekko przyprószone śniegiem (pismo z 18.04.2016 r. karta 135). Odśnieżanie dróg wygląda w ten sposób, że najpierw odśnieżane są drogi powiatowe, następnie gminne, a na końcu dopiero drogi zakwalifikowane jako lokalne. Gmina podniosła dodatkowo w tym piśmie, że jeżeli faktycznie na drodze doszło do wypadku, to gmina ponosi za to odpowiedzialność. W konsekwencji Sąd uznał, że należy pominąć dowód wnioskowany przez pełnomocnika strony pozwanej w postaci opinii instytutu naukowego dla ustalenia, czy sposób zimowego utrzymania drogi gminnej w miejscowości U. w dniu zdarzenia odpowiadał standardom zimowego utrzymania dróg, biorąc pod uwagę rodzaj drogi i warunki atmosferyczne.

Reasumując Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie ma żadnych podstaw, aby nie dać wiary, że zdarzenie stanowiące źródło szkody miało miejsce we wskazanym przez powódkę dniu i miejscu. Sąd podkreślił, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Tak więc to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia, że do zdarzenia nie doszło w okolicznościach zaprezentowanych przez powódkę.

Odnosząc się do podstawy prawnej zgłoszonych przez powódkę roszczeń Sąd pierwszej instancji wskazał, że wynikają one z treści art. 444 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c., przy czym odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 415 k.c. w związku z art. 822 § 1 k.c., ponieważ odpowiedzialny zarządca drogi - Gmina K. był ubezpieczony w Towarzystwie (...) w W..

Podmiotem odpowiedzialnym stosownie do treści art. 415 k. c. jest Gmina K. W. jako zobowiązana do właściwego utrzymania stanu drogi. Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. nr 19, poz. 115 z późn. zm.) wskazuje, iż generalnymi zadaniami, których niedochowanie uzasadnia odpowiedzialność zarządcy drogi jest w szczególności utrzymywanie jej nawierzchni, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałanie niszczeniu dróg przez ich użytkowników, wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg i drogowych obiektów inżynierskich dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia, odpowiednie ich znakowanie m.in. wskazujące na występujące zimą zagrożenia.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowanemu przysługuje jednorazowe odszkodowanie na pokrycie wszelkich wynikłych z tego powodu kosztów. Ustawową przesłanką przyznania powyższego odszkodowania jest zatem uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Z ustaleń Sądu wynika, że powódka w związku ze zdarzeniem, z którego wywodzi swoje roszczenie doznała obrażeń ciała i wymagała opieki przez okres 4,5 miesiąca w łącznym wymiarze 415 godzin (90 dni x 3 godziny oraz 45 dni x 1 godzina). Przyjmując zatem koszt jednej godziny w rozmiarze 10 złotych, uznać należy, że żądana z tego tytułu kwota 2700 złotych jest zasadna. Podobnie należy ocenić dochodzony przez powódkę koszt leczenia, który określiła na kwotę 289,01 złotych, podczas gdy już tylko z załączonych rachunków jest on większy. Pamiętając jednak o treści art. 321 k.p.c. i związaniu granicami roszczenia Sąd zasądził z tego tytułu wyłącznie dochodzoną kwotę.

W dalszej kolejności Sąd meriti podniósł, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445 k.c., jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy więc traktować ściśle na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Jednocześnie przepis art. 445 § 1 k.c. wyraźnie odsyła do wypadków przewidzianych w artykule poprzedzającym, to jest wypadków powstania szkody wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Wysokość zadośćuczynienia winna pozostawać zatem z jednej strony w odpowiedniej proporcji wobec naprawienia szkody, z drugiej zaś strony zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny i powinno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar i trwałe następstwa zdarzenia. Nie bez znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia pozostają również konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626, z dnia 18 września 1970 r., II PR 267/70, OSNCP 1971/6/103 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77 i z dnia 23 kwietnia 1969 r., I PR 23/69 - nie publikowane). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje zatem w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od wielu czynników i musi znajdować odzwierciedlenie w całokształcie okoliczności sprawy. Orzecznictwo stoi przy

tym konsekwentnie na stanowisku, że określając wysokość sumy pieniężnej, pozwalającej skompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego, należy mieć na uwadze "aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa". Innymi słowy, zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520, z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Uwzględniając powyższe uwagi natury ogólnej Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przy obliczeniu wysokości należnego powódce w niniejszej sprawie zadośćuczynienia kierował się łącznie trzema przedstawionymi wyżej kryteriami, znajdującymi poparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Są nimi z jednej strony rozmiar doznanego cierpienia doznanego, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej, z drugiej zaś odniesienie do przeciętnych warunków życia społeczeństwa.

Sąd uwzględnił związane z chorobą cierpienia psychiczne powódki, tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi oraz następstwami rozstroju zdrowia w postaci wyłączenia z normalnego życia, przez okres kilku miesięcy po wypadku. Wobec powyższego pomocnicze kryterium oceny wartości zadośćuczynienia może stanowić wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłaszanego kwartalnie przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Podobną funkcję pełni treść art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.02.199.1673 ze zm.), zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie przysługuje w wysokości 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, z zastrzeżeniem art. 55 ust. 1. Przeciętne wynagrodzenie w I kwartale 2017 roku wynosiło około 4353 złotych brutto. Przedstawiony sposób szacowania wysokości odszkodowania dotyczy jedynie szkody majątkowej i zostało ustalone na potrzeby Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Dokonując powyższego obliczenia, Sąd miał na uwadze relację zadośćuczynienia ujętego generalnie, w nawiązaniu do zaistniałej szkody, do jednego ze sposobów szacowania wartości uszczerbku na zdrowiu proponowanego przez ustawodawcę. Zdaniem Sądu, kwotą, która w niniejszej sprawie stanowiłaby pełne, a równocześnie umiarkowane zadośćuczynienie dla powódki za doznaną krzywdę jest kwota stanowiąca trzykrotność szacunku przewidzianego przez ustawodawcę dla celów ubezpieczenia społecznego, to jest w zaokrągleniu 2500 złotych za każdy procent stwierdzonego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pozwala ona uwzględnić nie tylko wartość doznanej szkody materialnej, ale i wszelkie cierpienia psychiczne i fizyczne związane z bólem i troską o przyszły stan zdrowia, a także stanowić ma materialną rekompensatę za niedogodności w życiu codziennym mające swe źródło w zdarzeniu z dnia 14 stycznia 2016 roku.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności, stosowną dla powódki kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest suma 15000 zł (6x2500). Suma ta jest umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza, jeśli chodzi o zadośćuczynienia zasądzone w podobnych przypadkach.

Z uwagi na to, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a stopa odsetek nie była z góry oznaczona, uzasadnione jest żądanie powódki o zasądzenie odsetek ustawowych (art. 481 § 1 i 2 k.c.) od dnia następnego po dniu odmowy wypłaty świadczeń na rzecz powódki, a w części dotyczącej odszkodowania od dnia następnego od dnia doręczenia odpisu pozwu.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., ponieważ powódka wygrała proces w całości.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 r. sprostował z urzędu oczywistą omyłkę pisarską zawartą w sentencji wydanego wyroku w ten sposób, że w punkcie 1 wersie 3 wyroku zamiast daty wymagalności odsetek oznaczonej na dzień „14 stycznia 2016 r.” wpisał „7 maja 2016 r.”.

Od powyższego wyroku pozwana wywiodła apelację z dnia 21 sierpnia 2017 r., którą orzeczenie sądu pierwszej instancji zaskarżyła w całości.

Powołanemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1. obrazę przepisu postępowania - art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c., poprzez bezzasadne oddalenie złożonego przez pozwanego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu (...) - Instytutu (...) w W., dla ustalenia, czy sposób zimowego utrzymania drogi gminnej w miejscowości K. w dniu 14 stycznia 2016 roku odpowiadał standardom zimowego utrzymania dróg, biorąc pod uwagę rodzaj drogi i warunki atmosferyczne, a jeśli odbiegał od standardu, to w jakim zakresie oraz czy i jaki miało to wpływ na zaistnienie zdarzenia polegającego na przewróceniu się powódki, i dokonanie bez przeprowadzenia tego dowodu ustaleń, wymagających wiadomości specjalnych z zakresu drogownictwa, co doprowadziło do błędnej oceny materiału dowodowego;

2. obrazę prawa materialnego - art. 415 k.c. - poprzez nie mającą wystarczającej podstawy w materiale dowodowym ocenę prawną, że Gmina K., jako zarządca drogi gminnej, nie dochowała należytej staranności przy usuwaniu śliskości drogowej, a w konsekwencji ponosi winę i odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki;

W konsekwencji powyższych zarzutów pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, o orzeczenie o kosztach procesu za I instancję według norm przepisanych, jak również o zwrot kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Ponadto, na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., art. 380 k.p.c., 382 k.p.c. wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu (...) - Instytutu (...) w W., (...)-(...) W. ul. (...) (jako placówki nadzorowanej przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, zajmującej się między innymi wydawaniem ekspertyz z zakresu systemów zarządzania drogami) dla ustalenia, czy sposób zimowego utrzymania drogi gminnej w miejscowości U. w dniu 14.01.2016 r. odpowiadał standardom zimowego utrzymania dróg, biorąc pod uwagę rodzaj drogi i warunki atmosferyczne, a jeśli odbiegał od standardu, to w jakim zakresie oraz czy i jaki miało to wpływ na zaistnienie zdarzenia polegającego na przewróceniu się powódki?

Powódka w odpowiedzi na apelację z dnia 4 września 2017 r. wniosła o oddalenie apelacji, oddalenie złożonego wniosku dowodowego oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 16 października 2017 r. oddalił wniosek dowodowy skarżącej zawarty w punkcie IV apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna i z tego względu podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż ocena prawidłowości zastosowania prawa materialnego możliwa jest dopiero wówczas, gdy w sposób niewadliwy ustalony został stan faktyczny.

Podniesiony przez pozwaną zarzut naruszenia prawa procesowego zmierzał w istocie do wykazania, że wskutek oddalenia wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu (...) – Instytutu (...) w W. na okoliczność jak w punkcie IV apelacji Sąd Rejonowy w sposób błędny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i w następstwie tego błędnie przyjął, że Gmina K., za którą pozwana odpowiada gwarancyjnie, ponosi skutek niezachowania należytej staranności winę za wypadek powódki, do którego doszło w dniu 14 stycznia 2016 r. na drodze lokalnej pozostającej w zarządzie ubezpieczonej.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność, czy Gmina K. w sposób należyty wypełniła standardy w zakresie zimowego odśnieżania dróg należała do rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, stanowiąc w istocie jedną z przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonej w postaci zachowania bądź nie należytej staranności jako postaci winy, i z tego względu nie mogła być przedmiotem opinii instytutu naukowego wskazanego przez pozwaną we wniosku dowodowym. Opinie biegłych, których celem zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych nie mogą wkraczać w sferę ocen prawnych, których dokonywanie zastrzeżone jest do wyłącznej kompetencji sądu.

Wskazać przy tym należy, że bez znaczenia dla oceny odpowiedzialności zarządcy drogi za zdarzenie z udziałem powódki pozostają przyjęte na terenie Gminy K. standardy odśnieżania, uzależniające priorytet odśnieżania od kategorii poszczególnych dróg. Standardy takie w ocenie Sądu Okręgowego mają wyłącznie charakter wewnętrznych wytycznych porządkowych, które w żadnej mierze nie mogą wpływać na zakres realizacji obowiązków zarządcy określonych w art. 20 pkt 4 w zw. z art. 4 pkt 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 460 ze zm.), które to obowiązki odnoszą się przecież do wszystkich dróg pozostających w zarządzie danego zarządcy, bez względu na przyjęty status drogi, częstotliwość jej uczęszczania czy rodzaj jej użytkowników. Wobec tego poza przesłankami koniecznymi do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności ubezpieczonej pozostawało, do czego zmierzał wniosek dowodowy pozwanej ustalenie teoretycznego modelu odśnieżania dróg przy uwzględnieniu przyjętych przez Gminę standardów w tym zakresie.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy oddalił ponowiony w skardze apelacyjnej wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii instytutu (...) – Instytutu (...) w W., uznając jednocześnie, że tożsama decyzja procesowa sądu pierwszej instancji była prawidłowa i nie doprowadziła do zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów prawa procesowego.

Sąd Okręgowy, pozostając związany podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego, w zakresie w jakim nie prowadzi one do nieważności postępowania, stwierdza, że postępowanie Sądu Rejonowego było wolne od zarzuconych przez skarżącą naruszeń, a poczynione przez ten sąd ustalenia faktyczne są w świetle zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowe, wobec czego Sąd Okręgowy ustalenia te w pełni akceptuje i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy w szczególności podziela te ustalenia Sądu Rejonowego, wedle których droga, na której doszło do zdarzenia miała status drogi lokalnej oraz, że pozostawała w zarządzie Gminy K..

Niezasadny w okolicznościach niniejszej sprawy okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 415 k.c. polegający na niemającym wystarczającej podstawy w materiale dowodowym przyjęciu, że Gmina K., jako zarządca drogi gminnej, nie dochowała należytej staranności przy usuwaniu śliskości drogowej, a w konsekwencji ponosi winę i odpowiedzialność za szkodę na osobie powódki.

W kontekście podniesionego przez pozwaną zarzutu, przypomnieć należy, że odpowiedzialność za czyn niedozwolony na podstawie art. 415 k.c. uzasadnia już tylko wykazanie niezachowania przez zobowiązanego należytej staranności. Przesłanka należytej staranności powinna być rozpatrywana w świetle brzmienia art. 355 § 1 k.c. wyznaczającego model zachowania zobowiązanego, zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Jednocześnie, dla oceny, kiedy zasadnie należy oczekiwać zachowania należytej staranności wskazać należy na pogląd Sądu Najwyższego, przytoczony również przez pozwaną, zgodnie z którym, miernik postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia wymaganej nim staranności, nie może być formułowany na poziomie obowiązków nie dających się realnie wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1998 r., III CKN 574/97, oraz z dnia 17 maja 2002 r., I CKN 1180/99).

W omawianej sprawie, wymagania co do zachowania Gminy K., jako zarządcy drogi, na której doszło do poślizgnięcia się przez powódkę na zamarzniętej kałuży, powinny być konstruowane przy uwzględnienia obowiązków ciążących na zarządcy, które przez ustawodawcę określone zostały w przepisach ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Zgodnie z art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni dróg, przy czym zgodnie z art. 4 pkt 20 powołanej ustawy przez utrzymanie drogi należy rozumieć wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej.

W świetle powyższego nie ulega wszelkiej wątpliwości, że Gmina K. w okolicznościach niniejszej sprawy nie dopełniła obowiązków wynikających z przepisów ustawy o drogach publicznych, skoro jak ustalił sąd pierwszej instancji przyczyną upadku powódki było poślizgnięcie się na zamarzniętej kałuży zalegającej na drodze znajdującej się w zarządzie gminy. Przypomnieć należy całkowicie pominiętą, a istotną dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczonego okoliczność, że do wypadku powódki doszło w późnych godzinach porannych około godz. 10. W ocenie Sądu

odwołując się do zasad doświadczenia, życiowego (w tym powszechnie znanego faktu, że odśnieżania dróg w okresie zimowym jest realizowane całodobowo) uznać należy, że Gmina K. dysponował czasem wystarczającym aby zlikwidować śliskość drogi, na której doszło do wypadku powódki. Powyższego stanowiska nie zmienia okoliczność, iż wskazana droga nie należała do korzystającej z pierwszeństwa „kategorii odśnieżania”. Odnosząc się do wskazanego wyżej zagadnienia, ponownego podkreślenia wymaga przy tym, że w ocenie Sądu Okręgowego wymaganie realizacji obowiązków określonych w przepisach ustawy o drogach publicznych pozostaje jednakowe w stosunku do wszystkich dróg pozostających w zarządzie danego zarządcy i ustalenia wewnętrzne co do kategorii dróg objętych pierwszeństwem ich odśnieżania nie może uzasadniać zaniedbań i rezygnacji z odśnieżania pozostałych dróg znajdujących się w zarządzie, jednak o niższej kategorii.

W tym miejscu przypomnieć należy, że droga na której doszło do wypadku została posypana dopiero w godzinach popołudniowych. Stan drogi przed zdarzeniem, a w szczególności fakt jej oblodzenia i przyprószenia śniegiem potwierdzają zeznania powódki, która wskazała, że przed wyjściem z domu zapomniała zadzwonić do gminy, by posypano drogę, a sama droga, gdy ta się po niej poruszał była śliska. Również przedstawiona przez powódkę dokumentacja fotograficzna miejsca wypadku nie pozostawia wątpliwości co do ustalonego stanu drogi. Z dokumentacji zdjęciowej nie wynika również, aby w dniu zdarzenia doszło do nagłych i intensywnych opadów, które mogłyby w konkretnej sprawie łagodzić wymagania wobec zarządcy co do realizacji obowiązków wynikających z powołanych przepisów ustawy o drogach publicznych. Wręcz przeciwnie wygląd nawierzchni drogi wskazuje, że zmarzlina i oblodzenie utrzymywało się na jej powierzchni już od pewnego czasu i że nie powstało ono nagle, tuż przed wypadkiem powódki. Co prawda w sprawie nie ustalono, kiedy dokładnie ostatnio przed wypadkiem powódki padał śnieg, ale ustalenie takie nie zmieniłoby oceny prawnej postępowania gminy, bowiem skoro inne drogi wymagały w dniu zdarzenia oraz w dniu go poprzedzającym odśnieżenia i posypania, to zasadnie można było oczekiwać również takich działań w odniesieniu do drogi lokalnej, na której doszło do wypadku. Braku zachowania należytej staranności przez gminę nie można również usprawiedliwiać jej niewiedzą czy niezawiadomieniem jej przez mieszkańców zabudowań sąsiadujących z drogą o potrzebie odśnieżenia czy posypania drogi.

Reasumując uznać należy, że Sąd pierwszej instancji w zasadnie doszedł do przekonania, że Gmina K. jako ubezpieczona ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za szkodę na osobie powódki z powodu niezachowania należytej staranności przy zwalczaniu śliskości dróg pozostających w jej zarządzie, a w konsekwencji że pozwana odpowiada gwarancyjnie za tę szkodę na podstawie art. 822 § 1 k.c. w związku z zawartą z Gminą K. umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w postępowaniu sądu pierwszej instancji również innych naruszeń prawa materialnego wpływających na treść zaskarżonego wyroku, które byłby obowiązany wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2009 r., III CZP 49/07).

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji pozwanej.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., bowiem wobec oddalenia apelacji pozwaną, tę stronę należało uznać za przegrywającą proces w tej instancji.

Na zasądzone od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 1.800 złotych złożyło się jedynie wynagrodzenia pełnomocnika powódki w osobie radcy prawnego. Podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia stanowiły § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

SSO Paweł Hochman

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki SSR del. Piotr Fal